Nr. 342. **Kraków, Niedziela 28 Lipca 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dworazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcesa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Kaugemant 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

W Petersburgu przedsięwzięto aresztowania w pułkach gwardyi. — Zjazd kadetów odbędzie się w Finlandyi. — W Budapeszcie powstaje węgiersko-polski związek ekonomiczny.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy“ z 28 lipca.)

Bomby.

Kijów. Przy ulicy Wozniesieńskiej dzieci, bawiąc się, znalazły siedm bomb nabitych.

Napad na pocztę.

Kielce. Pet. Ag. tel. donosi: W Sławkowie czterech ludzi napadło na biuro pocztowe. Naczelnik biura zraniony został w rękę, a jeden z napadających zraniony strzałem karabinowym w piersi.

Zamachy i rabunki.

Wilno. Pet. Ag. tel. donosi: Do domu Falkowskiego w nocy przyszło czterech uzbrojonych ludzi, którzy związali i zarżnęli siostrę lichwiarza Rumaluma, zabrali pieniądze i kosztowności, poczem podpalili dom i ranili śmiertelnie stróża, który próbował zatrzymać ich.

Tyflis. Petersburska Agencya telegraficzna donosi:

Na trakcie Szumińskim czterech uzbrojonych ludzi ograbiło podróżnych omnibusu z rzeczy i 2314 rubli.

Tyflis. Petersburska Agencya telegraficzna donosi:

W Zakatałach zabito podpułkownika Dobrowolskiego. Sprawcę zamachu ujęto. — Jak się okazało, był to szeregowiec z batalionu Dobrowolskiego.

Bałta. Petersburska Agencya telegraficzna donosi:

O kilka wiorst od miasta w kolonii Walarki, uzbrojeni rabusie napadli na mieszkanie kolonisty Stywelberga, ciężko ranili go i zabrali pieniądze i kosztowności.

Nieudałe wywłaszczenie.

Penza. Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Na stacyi kolei Leonidwald, gdzie urzędnik wypłacał pensye, mając przy sobie 25.000 rubli, przybyło czterech podejrzanych młodzieńców. Żandarm niespostrzeżenie uprowadził urzędnika i wyszedł z karabinem. Napastnicy rzucili się do ucieczki. Żandarm ścigał ich i dopędził w Penzie, gdzie przy udziale policyi trzech aresztował; czwarty zbiegł. — Podczas aresztowania dwóch porzuciło rewolwery, trzeci pozostał z nabitym browningiem. Jak się okazało, byli to: syn urzędnika Speranskij, szlachcic Ostrowski i włościanin Grinin. Podczas rewizyi w mieszkaniu Speranskiego znaleziono przyrząd wybuchowy, u Ostrowskiego pakiet z masą wybuchową, która eksplodowała w rękach komisarza policyi i dotkliwie go poparzyła.

Żołnierze przed sądem.

Stauropol. Pet. ag. tel. donosi: Sąd okręgowy wojenny rozpoznawał sprawę 29 żołnierzy batalionu majkopskiego rezerwy, oskarżonych o naruszenie dyscypliny. Jednego skazano na oddanie do bataltonu dyscyplinarnego na lat 3, pięciu na lat 2, ośmiu na areszt 5-tygodniowy, trzech uniewinniono.

Spiski na cara.

Londyn. Z Petersburga donosi „Daily Telegraf“, że koło pałacu cesarskiego w Peterhofie aresztowano wczoraj znowu kilka osób, podejrzanych o należenie do spisku. Straże zostały wzmocnione. Uwięziono kilku żołnierzy ze semenowskiego pułku gwardyi i warszawskiej artyleryi fortecznej.

Petersburg. W semenowskim pułku gwardyi przybocznej aresztowano 7 żołnierzy. Sądzą, że także kilku oficerów jest skompromitowanych.

W preobrażeńskim pułku gwardyi przybocznej panuje znowu wielkie niezadowolenie.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ donosi, że sprawa organizacyi, przygotowującej zamach na życie cara, będzie w przyszłym tygodniu oddana przez prokuratora wojennego do decyzyi pomocnika głównego dowódcy wojsk okręgu petersburskiego.

Oskarżenie zamierzono rozdzielić na trzy części: przygotowania do zamachu, o co oskarżonych jest siedm osób, w ich liczbie dymisyonowany porucznik floty, Nikitenko, w charakterze głównego kierownika; wykonanie zamachu, o co oskarżone są cztery osoby, w ich liczbie żona jednego z wychowawców pewnego liceum petersburskiego; wreszcie pomoc przy zamachu, o co oskarżeni są: wychowawca liceum Emme, oraz adwokaci przysięgli: Brussow, Czabrow i Zawadskij.

Z carskiego dworu.

Petersburg. Car w ostatnich dniach skarżył się na wielkie zmęczenie. Książę Putiatin stara się rozweselić cara, przedstawiając mu ciągle nowe pielgrzymki, oraz cudotwórcę Nitia z jego sztuczkami spirytystycznemi.

Podróż cara.

Petersburg. Wczoraj wydano rozkaz dokładnego odjazdu jachtu carskiego „Standard“.

Kongres kadetów.

Petersburg. Wskutek zakazania kadetom urządzenia kongresu w Rosyi, zwołują kadeci zgromadzenie delegatów do Finlandyi, celem powzięcia uchwał w sprawie najbliższej kampanii wyborczej.

Spisek na ministra wojny.

Petersburg. Dzienniki donoszą o rzekomym **spisku na ministra wojny Rödigera.** — Kilku skompromitowanych urzędników zostało uwięzionych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 28 lipca.

Wiedeń. Prezydent gabinetu bar. Beck wczoraj wieczorem odjechał do Ischlu.

Węgiersko-polski związek ekonomiczny.

Wiedeń. Jak „Polnische Correspondenz“ donosi z Budapesztu, zostanie tam z inicyatywy wpływowych osobistości węgierskich i żyjących w Budapeszcie Polaków założony węgiersko-polski związek ekonomiczny, którego celem będzie między węgierskimi i polskimi producentami i konsumentami nawiązać stosunki handlowe, aby dla węgierskiej i polskiej przemysłowej i rolniczej produkcyi stworzyć wzajemne targi zbytu. Dla tego związku mają być pozyskani nietylko Polacy z Galicyi, ale także z Królestwa Polskiego i Poznania. — Dziś odbędzie się w Budapeszcie konferencya inicyatorów związku, na której zostaną ułożone przepisy organizacyjne.

Żądania funkcyonaryuszów kolei prywatnych.

Praga. Komitet wykonawczy funkcyonaryuszów kolei prywatnych ułożył wczoraj memoryał z żądaniami, między któremi znajduje się żądanie 20% dodatku drożyźnianego, lepszych stosunków awansowych i t. d.

O reformę wyborczą do Sejmu.

Praga. Komitet wykonawczy partyi socyalistycznej obradował wczoraj nad agitacyą w sprawie powszechnego głosowania do Sejmu.

Także partya czeska radykalna zamierza wdrożyć agitacyę w tym samym kierunku.

Sejm czeski.

Praga. „Politik“ omawia sprawę rozwiązania Sejmu czeskiego i sądzi, że rząd popełniłby wielki błąd, gdyby się na to zdecydował, gdyż utrudniłoby to rozprawy parlamentarne w jesieni i zwiększyłoby agitacyę za powszechnem prawem głosowania do Sejmu. Zdaniem „Politik“ byłoby roztropniej, gdyby rząd z początkiem jesieni zwołał Sejm czeski i załatwił reformę wyborczą sejmową, tem samem zakończoną by została dalsza agitacya i byłoby otwarte pole do spokojnej pracy zarówno w Sejmie jak w parlamencie.

Krytyka polityki czeskiej.

Praga. Były poseł młodoczeski Slawik ogłasza artykuł w piśmie „Tydeń“, w którym oświadcza, że u Czechów coraz bardziej zaciera się świadomość czeskiego prawa państwowego, a coraz bardziej przyciąga ich Wiedeń i władze centralne. Czesi przyzwyczajają się wysyłać deputacye do Wiednia i tylko tam stawiać swe żądania.

Slawik dalej twierdzi, że Czechy, które dawniej były najbogatszym krajem w Austryi, zostały prześcignięte przez Austryę dolną, której dochód z podatku osobisto-dochodowego jest obecnie dwa razy większy jak w Czechach.

Austro-Węgry i Serbia.

Wiedeń. Ponieważ rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego między Austro-Węgrami i Serbią na razie nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu i tem samem okazuje się konieczność poddania całego kompleksu dotychczasowych rokowań dokładnemu studyum, spisano wczoraj protokolarnie na posiedzeniu delegatów traktatowych wynik rokowań i postanowiono rokowania te w połowie września na nowo podjąć.

Również nie odniosły pożądanego skutku obustronne dążenia, aby aż do dojścia do skutku definitywnego traktatu, nastąpiło prowizoryczne uregulowanie stosunków handlowych.

Demonstracya w Zadarze.

Zadar. Przed mieszkaniem komenderującego generała Wereszanina urządzono wczoraj wieczorem demonstracyę. Kilku młodych ludzi, którzy podpłynęli na łodzi do brzegu, tuż przed pomieszkanie Wereszanina, i wznosiły okrzyki: „Niech żyją Włochy! niech żyje król Wiktor Emanuel!“ — Wereszanin wysłał natychmiast żołnierzy i żandarmów, celem ujęcia demonstrantów. Dotąd jednakże nie ujęto ich.

Niesubordynacya w armii rumuńskiej.

Bukareszt. Wczoraj odbył się przed radą wojenną proces przeciw żołnierzom i podoficerom, którzy w departamencie Ulaszka podczas ostatnich rozruchów agrarnych sprzeciwili się rozkazom swych przełożonych, przyczem 1 porucznik znalazł śmierć. 58 oskarżonych zostało skazanych na degradacyę i dożywotnie przymusowe roboty, a 17 innych otrzymało rozmaite inne kary.

Po przesileniu winnicowem.

Paryż. Trybunał kasacyjny odrzucił odwołanie Feraul i innych uwięzionych przeciw ich aresztowaniu z powodu zajść w Montpellier.

Paryż. Komitet dla ochrony interesów właścicieli winnic w Beziers ogłasza odezwę z wezwaniem do wyborców, aby z okazyi wyborów do Rad generalnych wstrzymali się od głosowania, przyczem wyborcy sami mają się nawzajem kontrolować. Władze zwróciły uwagę sądów na tę odezwę.

Japończycy we Francyi.

Paryż. Admirał japoński Fiuin wydał obiad na cześć oficerów marynarki francuskiej. Podczas obiadu wygłosili serdeczne toasty admirał Fournier i admirał japoński.

Rajzuli.

Londyn. Biuro Reutera otrzymało od swego specyalnego korespondenta z Tangeru następujący telegram: Wysłaniec, którego posłałem do Rajzulego, właśnie powrócił, oddawszy Rajzulemu list; bawił on tam cztery dni i przywiózł odpowiedź krótką, napisaną po arabsku. Rajzuli oświadcza, że Macleana nie wypuści na wolność, dopóki sam nie zostanie ułaskawiony. — Rajzuli oczekuje w tej sprawie listu od sułtana marokańskiego.

Z letnich siedzib.

Krynica, 26 lipca.

Ożywił się znacznie sezon. I gości, uspokojonych co do panującego rzekomo w zdroju naszym duru, napłynęło w dniach ostatnich więcej i przyjemności i rozrywek różnych coraz więcej i coraz przedniejszych. W nadchodzącą np. niedzielę odbędzie się w Krynicy uroczysty obchód pamiątkowy ku uczczeniu rocznicy grunwaldzkiej, obchód zapowiadający się świetnie, bo i program doborowy i patryotyzm uzdrowiska znany.

Bawił gościną u nas przed tygodniem krakowski chór akademicki i zostawił po sobie nader miłą pamięć. W ślad za nim przybyły dwie drużyny lwowskie, chór akademicki ze stolicy kraju i techniczne Towarzystwo tamburzystów „Dźwięk“. Serdecznie wita ich zdrój, kuracyusze tłumnie dążą na koncerty, które zazwyczaj kończą się reunionami.

Najmilszych i najpodnioślejszych wrażeń dostarcza jednakże teatr. W ubiegłą niedzielę artyści lwowscy odegrali „Moralność pani Dulskiej“, głośny utwór sceniczny Zapolskiej, a rozbawiona publiczność zgotowała po pierwszym akcie serdeczną owacyę obecnej na przedstawieniu autorce, bawiącej przez lato w Krynicy.

Onegdaj znowu obchodzono 75 rocznicę „Ślubów panieńskich“.

Amfiteatr wypełniła doszczętnie doborowa publiczność. Po okolicznościowem przemówieniu p. Józefa Wiśniowskiego z Krakowa o roli, jaką ma Fredro i jego arcydzieło w dramaturgii polskiej, nastąpiła reprezentacya „Ślubów“ w interpretacyi pań: Gostyńskiej (Dobrójska), Ordon-Sosnowskiej (Aniela) i Ireny Trapszo (Klara), oraz panów: Jaworskiego (Radost), Wostrowskiego (Gucio), Walewskiego (Jan), wreszcie Nowackiego (Albin).

Poza tem piękna wystawa „Ligi przemysłowej“, odmłodzony po deszczach olbrzymi park zdrojowy, orkiestra pod batutą znanego kompozytora, p. A. Wrońskiego, i świeża, górska pogoda po słotach i chłodzie — wszystko to przyczynia się do gorętszej pulsacyi życia i ruchu między letnikami i daje takie wytchnienie bawiącym tu gościom, że na cały rok trudu i pracy wystarczy. *w.*

Żegiestów, 26 lipca.

Uroczo, w wąwozie górskim, położony zakład zdrojowy, cieszy się w roku bieżącym niezwykłem powodzeniem, lista gości bowiem wykazuje przeszło 800 osób, czyli prawie cztery razy więcej, aniżeli w latach poprzednich.

Ta niezwykła frekwencya, to wyraz uznania dla podjętych trudów i kosztów, wyłożonych przez obecnych właścicieli Żegiestowa: ks. dra Zygulińskiego, posła do parlamentu i p. Stanisława Więckowskiego, obywatela ziemskiego. Nowonabywcy, objąwszy we wrześniu r. z. chylący się ku upadkowi finansowemu Żegiestów, nie wahali się wyłożyć znaczny kapitał na zaprowadzenie koniecznych zdrowotnych urządzeń. Mamy więc obecnie oświetlenie elektryczne, kanalizacyę i wodociągi. Wybudowano dwa wielkie domy o 150 pokojach, odpowiadające wszelkim wymogom hygieny, wykończu się zaś kaplica w stylu gotyckim, która stanęła na wzgórzu obok t. zw. glorietty, skąd przepyszny widok roztacza się na dolinę Popradu i wzgórza węgiyrskie. W projekcie jest budowa dużej hali spacerowej i deptaku obok głównego domu zdrojowego. Łazienki również będą powiększone.

Dnia 30-go b. m. zjeżdżają tu członkowie X Zjazdu lekarzy ze Lwowa, celem zwiedzenia tutejszego zdrojowiska.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 28 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Kunegundy p. i Wiktora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 5, zachód o godz. 7 min. 28; długość dnia godzin 15 min. 23.

Teatr miejski w Krakowie: „Stara baśń“.

Cyrk K. Lipóta: 2 przedstawienia o godz. 4 i o 8.

Park krakowski: Festyn i ognie sztuczne p. Mądrzykowskiego. O godz. 8 wieczór przedstawienie w teatrze rozmaitości.

Zabawa Stow. introligatorów na Woli justowskiej w ogrodzie p. Matecznego.

Ze Stowarzyszeń: O godz. 10 rano zebranie Stow. czeladzi murarskiej, ciesielskiej, studniarskiej i brukarskiej w sali Stow. „Gwiazda“.

Festyn i popis pyrotechniczny urządza p. Michał Mądrzykowski dziś, w niedzielę, w parku Krakowskim. P. Mądrzykowski zbyt znanym jest krakowskiej publiczności ze swych wspaniałych produkcyj ogniowych, aby zachęcać do pójścia na festyn. Wobec niskiego wstępu, a interesującego programu, park powinien zapełnić się po brzegi.

Przewożenie chorych zakażnie. Odnośnie do uwag: „Z miejscowych kół lekarskich“, zamieszczonych we wczorajszem porannem wydaniu „Nowej Reformy“, a dotyczących faktu przewiezienia do Krakowa w karetce pogotowia osoby chorej na epidemiczne zapalenie opon mózgowych, otrzymujemy z kompetentnej strony następujące wyjaśnienie:

Dopilnowanie, aby chorych, dotkniętych chorobami zakaźnemi, nie przewożono z jednej gminy do drugiej bez zezwolenia władz politycznych, natrafia w praktyce często na bardzo znaczne trudności. Nieraz bowiem zdarza się, że chory sam przenosi się z jednego miejsca pobytu do innego, albo też rodzina chorego przewozi go bez poprzedniego zasięgnięcia porady na miejscu. W takich wypadkach odpaść musi interwencya lekarzy powiatowych i praktykujących, oraz kontrola władz politycznych.

Co się zaś tyczy samego transportu chorych, to przewiezienie — jak to w danym wypadku miało miejsce — w zamkniętym wozie sanitarnym, przeznaczonym wyłącznie do takiego użytku i zaraz po przewiezieniu chorego dokładnie dezinfekcyonowanym, zapobiega skuteczniej ewentualnemu przeniesieniu się choroby zakaźnej, niż transport w otwartym wozie — co w wypadku dotyczącym byłoby z pewnością nastąpiło, gdyby pogotowie odmówiło było wczoraj pomocy.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, widzimy na omówionym tu przykładzie, że w uregulowaniu kwestyi przewożenia chorych zakaźnie zachodzą znaczne niedomagania i luki, których usunięciem, ze względu na ważność kwestyi, powinny się zająć powołane do tego czynniki.

Powołanie cyklistów rezerwowych. Magistrat m. Krakowa w myśl instrukcyi komendy uzupełnienia 16 pułku obrony krajowej w Krakowie wzywa wszystkich żołnierzy nieczynnych obrony krajowej, umiejących jeździć na kole, powołanych do ćwiczeń w broni na dzień 6 sierpnia a zamieszkałych w Krakowie i posiadających własne rowery, aby stawili się do ćwiczeń wraz z rowerem. Zgłoszenia odnośne należy uskutecznić w wydziale V. magistratu w ewidencyi wojskowej, najpóźniej do dnia 3 sierpnia.

Wyścigi drogowe oddziału kolarskiego „Sokoła“ krakowskiego odbyły się onegdaj na mogilskiej sosie. Pomimo otwarcia biegów dla wszystkich kolarzy sokolich, z poza Krakowa nie zgłosił się nikt. W biegu „nowicyuszów“ 5 kilom., na dwóch startujących, przybył pierwszy Edward Pietroń w 11 min. 20 sek. W biegu „Głównym“ 25 kilom. startowało 11: pierwszy „Korwin“ w 54 min. 10 sek., drugi Eugeniusz Weiss w 54 min. 15 sek., trzeci Jan Weiss w 55 min. 25 sek.; po nich przybyli, zdobywając „czasowe“ nagrody: Figwer, Czerny, Stefański, Gorczyński, Kleczka, Wojciechowski i Surowiecki. W biegu „Raptańskim“ 5 kilom. pierwszy „Korwin“ w 11 min. 20 sek., drugi Wojas w 11 min. 23 sek. W biegu „tandemów“ 5 kilom. pierwsza para: Eug. Weiss i Jan Weiss w 11 min. Po wyścigach odbyła się w górnej sali „Sokoła“ wieczornica, na której wiceprezes Towarzystwa dr Rowiński rozdał nagrody zwycięzcom.

Od byłego kursora T. S. L. otrzymujemy pismo następujące:

„Odnośnie do notatki p. t.: „Nieprawne zbieranie składek“, umieszczonej w numerze 222 „Nowej Reformy“ (wydanie poranne) z dnia 16 maja 1907, upraszam na podstawie §. 19 ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakobym wskutek nadużyć, popełnionych na szkodę Koła T. S. L., został ze służby oddalony, natomiast prawdą jest, że żadnych nadużyć na niczyją szkodę nigdy nie popełniłem.

„Nieprawdą jest, jakobym informował fałszywie publiczność o przeznaczeniu składek, obecnie przezemnie zbieranych i jakobym dla wprowadzenia w błąd publiczności podawał, żem przeszedł w służbę innego Koła tego samego Towarzystwa, natomiast prawdą jest, że przy zbieraniu składek ustnie wygłaszam cały tytuł Akademickiego oddziału okręgowego krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, na rzecz którego składki zbieram i że puszka, którą obnoszę, zaopatrzona jest dwiema wyraźnemi pieczęciami, oraz wielkim czytelnym napisem: T. O. L. (Towarzystwo Oświaty Ludowej). — Z wysokiem poważaniem Ludwik Opidowicz, kursor akad. oddz. okr. T. O. L.“

Mamy ważniejsze sprawy do załatwienia, niż pieniać się z kursorem Opidowiczem po sądach i dlatego zamieszczamy jego sprostowanie. Stwierdzić atoli musimy, że zarząd męskiego Koła Towarzystwa szkoły ludowej z powodu poważnych zarzutów przeciw Opidowiczowi zerwał z nim stosunki.

Jest rzeczą ubolewania godną, że akademicki oddział Towarzystwa oświaty ludowej używa Opidowicza do obnoszenia swej puszki, pomimo, że o przyczynach usunięcia go z kursorstwa T. S. L. został poinformowany. Zresztą uważamy za rzecz bardzo niewłaściwą, że Towarzystwo oświaty ludowej wogóle za pośrednictwem kursora wybiera składki po lokalach publicznych. T. S. L. ma moralne prawo do tego środka apelowania do publicznej ofiarności, gdyż ono wprowadziło w życie ten zwyczaj i na nim opierając swą działalność, przyjęło poważne zobowiązania finansowe na przyszłość.

Już raz ta kwestya przed kilku laty została przez opinię publiczną rozstrzygniętą na korzyść T. S. L. Spodziewamy się, że obecnie T. S. L. uwolnione będzie przez publiczność od współzawodnictwa, co najmniej bardzo niewłaściwego.

Sprzeniewierzenie. Do policyi krakowskiej doniósł Pechman Hirsch, handlarz nabiału z Zawichostu (w Królestwie Polskiem), iż pomocnik jego Tobiasz Hirschhorn, zabrawszy uzyskaną ze sprzedaży towaru kwotę około 1000 rubli, umknął do Krakowa. Za zbiegłym rozpoczęto poszukiwania.

Fałszywy alarm. Straż pożarną zawezwano wczoraj około godziny 2 w południe na ulicę Pańską, gdzie z domu pod l. 17 wydobywały się kłęby dymu. Po zbadaniu okazało się, iż dym wydobywający się pochodzi z komina wadliwie skonstruowanego.

Ukąszony przez konia. Wawrzyńca Buchowicza robotnika ukąsił wczoraj w kuźni koń podczas podkuwania. Dzięki przytomności Buchowicza, który głowę na czas usunął, skończyło się tylko na dotkliwej ranie na lewej ręce. Rannego opatrzono na pogotowiu ratunkowem.

Pokąsani przez psy. Fryzyera p. M. Stępniewskiego ugryzł wczoraj na ulicy jakiś pies w prawą rękę. P. Stępniewskiego opatrzono na stacyi ratunkowej i polecono udać się do zakładu prof. Bujwida.

W Dębnikach wczoraj wieczór pokąsał pies 5-letniego Antoniego Kaliszkę. Pogotowie opatrzyło ciężką ranę dziecka i poleciło odwieść je do zakładu prof. Bujwida dla dalszej opieki.

Cenzura obrazów w Wiedniu. Z Wiednia telegrafują: Także podczas dnia wczorajszego policya wydała dalsze zakazy wystawiania reprodukcyi arcydzieł sztuki. Z tego powodu zamierzonem jest wysłanie deputacyi do ministra oświaty i namiestnika w sprawie cofnięcia tych zakazów, które wywołują powszechne protesty. Dzienniki liberalne przypuszczają, że zakazy te zostały wydano z inicyatywy partyi chrześciańsko-społecznej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 27 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 260·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 270·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 250·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·10. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 422·—. Clary 40 zł. m. k. 143·50. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 84·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 89·60. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 59·50. Ofen 43 zł. 205·—. Palffy 40 zł. 175·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 44·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salma 62 zł. m. 199·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 88·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 183·60. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 456·—

Berlin 27 lipca. Austryackie banknoty 85·05. — Spirytus —·—.

Paryż 27 lipca. 3-prc. Renta 95·12. Mąka 34·10.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.